

Wychodzi w dni powszednie w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 2 popołudniu, dla prowincji o 3 wieczorem.

Przedpłata wynosi: We Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie zł. 1.50, kwartalnie zł. 4.50, półrocznie 9 zł. Naprowincyjnie z przesyłką pocztową: miesięcznie 2 zł., kwartalnie 6 zł., półrocznie 12 zł. za granicą kwartalnie zł. 7.50, półrocznie 15 zł. Numer kosztuje 6 centów.

BIURA REDAKCYI: Ul. Karola Ludwika 1. 3. (urząd od godziny 9 do 1. w południe). BIURA ADMINISTRACYI: Ul. Karola Ludwika 3. (sklep). Otwarte od godz. 9 do 7 wieczorem.

# GAZETA NARODOWA

Ogłoszenia i przedpłata przyjmują we Lwowie Administracja Gz. Nar. ul. Karola Ludwika 1. 3. księgarnia Jakubowski i Zalurowicza pl. Maryacki 10 tudzież Biuro dzienników ul. Karola Ludwika 1. 9. Ogłoszenia przyjmują: w Paryżu: C. Adam (Giborowski), 52 rue du Four-Paris. — We Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstraße 2. A. Oppel, Grunangergasse 12; M. Duka, Wollzeile 6. H. Schallek, Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wallzeile 19. — W Hamburgu: A. Steiner. — W Frankfurcie n. M.: Hasenstein & Vogler i G. L. Daube & Co. W Warszawie: Reichmann & Freindler. CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe są za dzień wierszowy wiersz dobowym drukiem lub jego miejsce 6 ct. Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct.

Od 1. października wprowadziliśmy tę nowość, że wszyscy nasi prenumeratorem miejscowi otrzymają przy składaniu przedpłaty w administracji Gazety Narodowej (a nie w innych biurach lub agentach) Kartę abonamentową na bezpłatne wypożyczenie książek w języku polskim, francuskim i niemieckim ze znanej czytelni H. Aitenberga (dawniej F. H. Richtera) przez przeciąg czasu trwania prenumeraty Gazety Narod.

## Projekt ustawy wyborczej hr. Taaffe'go w świetle praktycznych stosunków.

Lwów d. 17. października.

Wracenie wywołane przez wniesiony przez hr. Taaffe'go projekt zmiany ordynacji wyborczej jest tak wielkie, że wszelkie inne kwestye polityczne usuwają się z pod dyskusji. Im głębiej zastanawiamy się stronnictwa polityczne nad tą sprawą, tem silniej przechodzą do przekonania, że jakiegokolwiek będą losy tego projektu, ważny zwrot i doniosłe zmiany w stosunkach politycznych muszą być jego następstwem. Nie pierwszy to niespodzianka, która sprawiła hr. Taaffe'go, lecz niespodzianka nierównie większej doniosłości aniżeli wszystkie inne zwroty polityczne, jakichśmy z jego strony dotąd doświadczali.

Że projekt ustawy wyborczej nie jest owocem długiej rozważki i głębszego poglądu na stosunki polityczne, o tem chyba nikt nie wątpi. Jest on wynikiem decyzji nagle powziętej, a celem jego wywołanie natychmiastowe następstw o których kierownik polityki antryackiej w pierwszej linii myślał, nie zaś na plan daleki obliczone konsekwencje. I tutaj więc oportunizm hr. Taaffe'go się przejawia, lecz oportunizm nierównie mniej zgrozny jak zwykle i wiadomo, że dozwolony lekkoomyślności i zupełny brak zastanowienia się nad wszystkimi nieoptymalnymi skutkami. Sprawa bowiem ustawy wyborczej raz postawiona przez rząd na porządku dziennym nie da się usunąć lub zabiegnąć, podobnie jak ugodą ożka i tyle innych kwestyi. Musi ona być rozstrzygnięta w pewien sposób i to rozstrzygnięta w czasie jak najbliższym.

Ze powodem wniesienia ustawy nie było dla rządu przekonanie, iż ta właśnie reforma wyborcza odpowiada najlepiej stosunkom Austrii, to jasne, w przeciwnym bowiem razie wystąpiłoby ministerstwo hr. Taaffe'go z tym projektem już dawno. W czasie ułożenia mowy tónowej i sesyjnego czasu t. zw. programu nie śniło się zapewne

członkom rządu, że w tak bliskim czasie wystąpią z projektem ustawy zostającym w diametralnej sprzeczności z owymi enuncyacyami. Powód więc zmiany jest czysto chwilowy, jest nim oczywiście niechęć do liberalnej lewicy a w części może dążność zaspokojenia niezadowolonych skrajnych elementów domagających się natarczywie powszechnego głosowania. O wszystkich innych skutkach ustawy zapomnieli snad w zupełności reprezentanci rządu, a i co do dwóch podanych punktów ich sposób pojmowania stosunków, był nietylko krótko widzący ale wprost mylny.

Skrajnych bowiem żywiołów nietylko nie sądowni ale nawet nieucieszy projekt rządowy, przeciwnie, da im nową siłę do coraz gwałtowniejszej agitacji. Co zaś do stanowiska lewicy niemieckiej to zachodzi wielkie prawdopodobieństwo, że radykalizm hr. Taaffe'go raczej wzmożni, niż osłabi jej stanowisko. To jest zapatrywanie, do którego na podstawie trzeźwego ocenienia stosunków dojść musimy. Uodwodnić słuszność tego twierdzenia nie trudno.

Pierwszą kwestyą, która się nasuwa, jest, czy Izba w swym obecnym składzie uchwali i to większością 2/3 głosów projekt rządowy i czy Izba panów go potwierdzi? Na to pytanie odpowiedź dziś nie może być już wątpliwą. Nie mówiąc już o Izbie panów, która opozycja jest niezawodną, już w Izbie opozycja projekt większości uzyskała nie może. Lewica niemiecka musi mu być stanowczo przeciwna, wielka większość klubu Hohenwarta oświadczy się niezawodnie przeciw niemu, co zaś do Koła polskiego, to z powodów, które podamy poniżej, sądzymy także, iż większość go odrzuci. Dla każdego z tych stronnictw inne przeciw projektowanej ordynacji wyborczej przemawiają motywy.

Dla lewicy byłoby przyjęcie projektu katastrofą. Niezawodna konsekwencją byłaby utrata mandatów z miast i gmin wiejskich na rzecz socjalistów, zaś z wielu gmin wiejskich, mieszanicę głównie na Morawie, Śląsku, w niektórych okolicach Czech i Keryntyi na rzecz radykalnych żywiołów przeważnie słowiańskich a w części narodów niemieckich. Konieczność przez nową ordynację wywołane zniszczenie politycznego wpływu majętniejszego mieszczaństwa niemieckiego, byłoby zarazem zagładą partii liberalnej. Można było tylko co do liberalnej mieć wątpliwość, czy kokietującą dotąd z demokracją i na pozór postępową lewicą będzie miała odwagę wyprzeć się hasel, których nigdy nie brała na serio i stanowczo stanęła w obronie swych realnych interesów. To się obecnie już stało i przynależało, że ta dotąd obca lewicy szeroko prawdopodobnie stronnictwu nie wyjdzie na złość.

Zbyt radykalnym przewrotem jest pomyśl hr. Taaffe'go, ażeby koła wyborcze liberalnej lewicy i to nawet koła dotąd do skrajniejszych należąco, nie zrozumiały dokładnie, jakie grozi im niebezpieczeństwo. Będą one stanowczo wolały wyprzeć się demokracji i pozorów postępu, niż dać się zalać przez żywioły radykalne, wrogie jak i posiadającej burżuazji. Łudzą się więc ci, którzy sądzą, że już samo hasło zrzucone przez hr. Taaffe'go może lewicę pozbawić jej wpływa w ko-

łach wyborców i ewentualnie — na wypadek rozwiązania Izby — pewnej ilości mandatów. Przeciwnie przy obecnej ordynacji wyborczej wpływ ten się wzmoże a w razie rozwiązania Izby lewica powróciłaby do parlamentu równie silna a wzmocniona przez wota zaufania wyborców. O ile wobec lewicy zręcznym ruchem byłoby zaproponowanie zniesienia cenzusu wyborczego, o tyle zupełne zniesienie go jest manewrem wprost chybionym.

Mniej jasnym jest stosunek klubu Hohenwarta i Koła polskiego do projektu ordynacji, lecz i co do tych dwóch wielkich grup parlamentu nie można wątpić, że ujemne strony projektu przeważają nad dodatnimi. Jedną z wspólnych idei, która łączy Koło polskie z klubem konserwatywistów w tej sprawie jest zapatrywanie się na stanowisko reprezentantów większej własności w parlamencie antryackim. My widzimy w nich element znaczący wybitne znaczenie polityczne narodowości polskiej — Hohenwartycy widzą w nich podporę konserwatywnych idei. Utrzymanie więc kurii większej własności i nieograniczenie wpływu jej leży dla nas w interesie narodowym, dla stronnictw Hohenwarta w interesie zasad zachowawczych.

Rząd zachowuje wprawdzie kurję większej własności, ale czyż można być tak krótkowidzącym, by sądzić, że przy zmienionym składzie parlamentu będzie ona mogła na czas dłuższy utrzymać znaczenie, które ma dzisiaj. Dziś kurja większej własności jest logicznym wynikiem całego systemu wyborczego, w przyszłości byłaby przywilejem przeciwko któremu skierowane były pociśki wszystkich bez wyjątku stronnictw, tak socjalistów, jak i demokratów wszelkich odcieni, jak wreszcie i mieszczaństwa. — Rola reprezentantów kurii większej własności musiałaby się stać po pewnym przeciągu czasu nie do zniesienia i kwestyą czasoby tylko było usunięcie się większej własności od wyborów lub zniesienie tej kurii i wprowadzenie ogólnego powszechnego głosowania.

Drugą kwestyą, co do której klub Hohenwarta tak samo jak Koło polskie musi upatrywać niebezpieczeństwo w projektowanej ordynacji jest przeniesienie agitacji radykalnej a nawet socjalno-demokratycznej do gmin miejskich. Niebezpieczeństwo to dziś już znacznie rość musi z każdą chwilą. Okoliczności, która je niezmiernie powiększa, jest to, że ordynacja wyborcza do Rady państwa musi oddziaływać niezbędnie na ordynację gminną i doprowadzić do ogólnego prawa głosowania także przy wyborach do reprezentacji gminnej (podobnie także do Rad powiatowych i sejmów). W pierwszych latach może jeszcze elementa nie posiadające żadnego majątku i w ogóle żywoły niezadowolone nie będą sobie zdawały sprawy z siły, którą mają w rękę, lecz pod wpływem agitacji z zewnątrz muszą z czasem stanąć przeciw zamożniejszej warstwie ludności w opozycji.

Agitacje te, któremi przy niskiej kulturze ludności wiejskiej, wpływ nie trudno będzie, będą rozmaite, obok niemieckim, moskalfolskich na Rusi i w agitacji moskalfolskich na Bukowinie i w krajach południowych (irredentów i rumuńskich, włoską, kroacką itd.) gło-

wną rolę odegra socjalizm agrarny, hasło „lisy i pasowska“ ubrane w formę pozornej doktryny. U nas, gdzie niestety wpływ duchowieństwa i to antryacko-katolickiego ani nawet łacińskiego nie jest odpowiedni, ostatnie to niebezpieczeństwo jest groźniejszym jak gdziekolwiek indziej. Nie zapomnijmy przytem o jednej, smutnej własności naszego kraju, nie zapomnijmy o owych ludziach, którzy z suknią duchownego łączą zapatrywanie radykalne, nienawiść do wszystkich warstw posiadających, tendencye graniczące z socjalizmem i demokracją. Dla nich, a wymieniać nazwisk nie potrzeba, bo każdy je łatwo odgadnie, nowa ordynacja wyborcza to pole do szerzenia nienawiści i sporów, które z czasem mogą doprowadzić do zupełnej anarchii.

Dla Koła polskiego przychodzi wreszcie w rachubę wzgląd na stosunki w naszych okręgach miejskich. Możemy się nie w wszystkim zgadzać z postulatami naszej „lewicy“ kołowej, musimy jednak przyznać, że fatalną stratą pod względem narodowym byłoby, gdyby nasi postawili z miast mieli ustąpić na rzecz socjalistów i radykalów rozmaitych odcieni. W miastach zaprowadza projekt rządowy ogólne głosowanie bez ograniczenia, spotęgowane niejako jeszcze okolicznością oddzielenia miast od gmin wiejskich. Ze przy nowej ustawie wybrałyby Lwów, Kraków, Białą, a może jeszcze i niektóre inne miasta skrajnych socjalistycznie zabarwionych radykałów, o tem nie można wątpić. Dla Lwowa byłoby nawet p. Rewakowski prawdopodobnie zbyt konserwatywnym. Za przykładem stolicy posłaby wkrótce i inne miasta, szczególnie te, gdzie industria nieco bardziej rozwinięta.

Organa naszej lewicy nie zdają sobie sprawy, do czego może u nas w miastach doprowadzić ta radykalna reforma lub też zapominają o tem, że stojąc na stanowisku demokratycznym stawiają demagogię ponad interesa polskiej narodowości. Przez zmianę ordynacji wyborczej znikną bowiem przeważnie z podwórni politycznej dzisiaj i w przyszłości miast, w Koła, których kierunku politycznego nie podchwalamy, lecz którym nie odmawiamy narodowego patriotyzmu. Czy panowie Szczepanowski, Lewicki, Piętał, Madejski i inni założą na głowy czapki frygijjskie i wsiądą na radykalnego konika, by się przypodobać swym nowym wyborcom? Nie zrobią tego, bo im ich przekonania i dotychczasowe ich tradycje tego nie pozwolą. Zastąpi ich więc inni, pod względem narodowo polskim pewnie nie lepsi.

W dwóch głównych miastach i innych centralnych punktach industryi ustąpią socjalnym demokratom. W innych wielu szczególnie wschodnich miastach (Brody, Tarnopol, Kołomyja, Buczacze etc.) rozstrzygną o losach wyborów przeważnie żydzi chładowi, których niezliczone tłumy nowa ordynacja powoła do urny. Ci ostatni będą się kierować wyłącznie własnym ich interesem, a jeżeli pójdą li za swym przekonaniem, to wyszła do Rady państwa pewna ilość psajstów rabinów.

Jaki byłby przyszły skład reprezentacji naszego kraju, może nie po pierwszym wyborze lecz z pewnością w odleglejszej nieco przyszłości, to łatwo sobie dziś już wyobrazić. Obok

ściśle konserwatywnych polskich reprezentantów większej własności oraz kilku konserwatywnych Polaków wybranych z gmin wiejskich, których to ostatnich zwycięstwa wyborcze byłyby coraz trudniejsze, weszłyby w skład reprezentacji następujące żywioły: kilku socjalnych demokratów, kilku demagogów radykalnych miejskich, kilku rabinów w chładowach, ks. Stojałowski na czele pewnej ilości radykalnych chłopów a wreszcie nieliczne umiarkowanych Rusinów pewna ilość skrajnych moskalfolli i liczni agrarno-socjalistyczni radykali ruscy. Chociażby nawet przypuścić, co nie zbyt prawdopodobne, że nie wielką ilość mandatów straciłoby na rzecz Rusinów, to jednak skład reprezentacji byłby tego rodzaju, że o utrzymaniu powagi i jednoci Koła oraz o zachowaniu znanych chociażby stosunków z posłami narodowości ruskiej marzyłoby nie można.

## Rosya, Francya a sprawy handlowe.

Lwów d. 17. października.

Słynny miesięcznik rosyjski *Wiestnik Jewropy*, którego wywodom nietylko Rosyane, ale wszyscy myślicy politycy w Europie wielką przypisują wagę, poświęca obszerną rozprawę w sprawie tulońskiej i położeniu politycznemu, z której da wzmiankowanego znaczenia tego pisma główne podjęmy ustępy.

Omawiając rosyjsko-niemieckie konferencye handlowe, powiada miesięcznik petersburski: „Polityczne stosunki między Rosyą a Niemcami nie zależą ostatecznie od przebiegu konferencji handlowych, tylko owszem polityka niewątpliwą odgrywa rolę w trwaniu rozterki ekonomicznej, i nie pozostanie bez wpływu na jej rozwój. Ogólny stan Europy nie sprzyja obecne pokojowemu porozumieniu się ludów, które czy to jawnie czy skrywie są z sobą w antagonizmie. Europejskie ludy cywilizowane coraz ostrzej oddzielają się na dwa odrębne obozy, żadnej niedopuszczającej łączności z obcymi i niechętnie wszelkim ustępstwom na korzyść ewentualnego przeciwnika“.

*Wiestnik Jewropy* wykazuje, jak wielkie rozgoryczenie zapanowało we Francyi, gdy w chwili, w której dzienniki zajmowały się ocenianiem niemiecko-rosyjskiej wojny cłowej odbywały się — w obecności królewicza w Lotaryngii i Alzacyi. Mowa Wilhelma II w Metz, wojowniczo co do tonu, ale w istocie pokojowa, trafiła jak nóż w serca Francuzów. Potem nastąpił manewr we Węgrzech, na których także ces. Wilhelm był obecny.

„Rzecz przeto naturalna, że wiadomość o nowej uroczystej manifestacji przyjaźni rosyjskiej, i może przynieść rosyjsko-francuskiego z niezwykłą powitana radością we Francyi. Rewizya na Kronstadt nastąpiła dość późno, ale tem potężniejszy jest jej efekt po ponurych wrażeń manewrów niemieckich. Ze stanowiska francuskiego niepodobna pomyśleć właściwszej chwili na festyny francusko-rosyjskie,

mające zadokumentować ściśłą przyjaźń obu wielkich mocarstw, których wspólne siły mogą podoląć straszliwym siłom Niemiec i ich sprzymierzeńcom.

Manifestacje francusko-rosyjskie dają rządowi i społeczeństwu niemieckiemu jasno do zrozumienia, że rozpadnięcie się Europy na dwa odrębne obozy jest faktem dokonanym — grupa trojprzymierza z Niemcami na czele po jednej, a Francya i Rosya po drugiej stronie. Świeże urzędowe stwierdzenie tego faktu, z tak hałaśliwym entuzjazmem występujące, musi oraz spotęgować podejrzliwość i wrogię ducha w znacznej części społeczeństwa niemieckiego, a to usposobienie polityczne nie może pozostać bez wpływu na berlińskie rokowania handlowe (między Niemcami a Rosyą). Dla nas byłoby było daleko korzystniej odłożyć festyny tulońskie aż do ukończenia niemiecko-rosyjskich rokowań handlowych, bo można było wtedy liczyć, że dla doświadczenia do przyjacielskiego porozumienia otrzymamy poważne ustępstwa.

„Ale to wszystko samo przez się przepadało wobec krasomówczych przygotowań francuskich w Tulonie i Paryżu. Niemcy coraz bardziej przejmują się myślą, że nasze polityczne stosunki z Francyą są specjalnie przeciw Niemcom zwrócone, że Rosya pała wrogiem naszymi myślami przeciw swemu potężnemu sąsiadowi. Gotowi nam przypisywać solidarność z uczuciami i dążeniami patryotów francuskich, którzy wszyscy, bez względu na stronnictwa palają żądzą odzyskania prowincyi utraconych, o czem nikt w Europie nie wątpi. My wszelako — jak się to samo przez się rozumie — żadnego nie mamy powodu popierać plany, które Rosyi zgoda nie obchodzi, a polityczne położenie nasze wobec mocarstw ościennych narazić moge. Ks. Bismark nie oglądał się na uczucia, na sympatye i antypatye, ale dzisiaj prasa niemiecka zbyt już często miesza kwestye uczucia z kwestyami polityki. Publicyści niemieccy, od umiarkowanych liberalów aż do socjalnych demokratów, nie tają się ze swym egoizmem, aby stosunki z Rosyą odpowiadały uczuciom społeczeństwa niemieckiego.

Z drugiej znowu strony, polityka francuska to coś całkiem innego, aniżeli usposobienie francuskie i fantazja francuskiej. O ile Francuzi skłonni są unosić się swemi tendencjami patryotycznymi, jednakowoż tak samo rozumni i roztropni byli w swojej polityce zagranicznej z ostatnich lat dwudziestu. Pomimo wszelkich zmian opinii publicznej, Francya republikańska odznaczała się i odznaczy w polityce odważnością i odwagą, rozmięknęła się sędkiem i obliczeniem. Zbliżenie się Francyi do Rosyi było całkowitemu sprawą rachunku a nie uczucia. Francuzi nie potrzebowali, znaleźli w Europie potężnego sojusznika i przyjaciela, aby wobec zwyciężczych Niemiec nie stała odoobnioną i bez pomocy; sojusznik był oraz potrzebny do planów odleglejszych a pozytywnych, łączących się z myślą przywrócenia dawnej wielkości Francyi i odzyskania Alzacyi i Lotaryngii. Tylko jedno państwo odpowiadało warunkom tego sojuszu, i ten sojusz stał się niezłomnym aktem wiary każdego Francuza bez różnicy stronnictw. Urzeczywistnić się mogła myśl patryotów

## Jaskółcym szlakiem

Wiersz przez Maryę Rzdziwiczówną.

(Kt. dalszy.)

Kosztus, rozszczęszone do reszty taką apatyę, splunął milczeniu i odszedł. Trzeba było zekać. Zwidzieli tedy stacyę, wyrzali r. puste pola po za nią, na pień świętego lasu, na drogę pełną wybojów i wreszcie do tyła się poddał losowi, że tylko wglądał przyjęcia po-cigu. Alkone tymczasem umieścić tłomoki w bycie, nakarmił konie i położył się spać. Podróżni czekali na samo. Godziny wlekły się leniwie, bo stacya wyglądała martwo, upał wzrastał, krobjarcz nastrojał melancholijnie. W końcu pociąg odszedł i odszedł, a Alkone wciąż się szesze targował z dwoma żydami, którzy mieli zająć miejsce: jeden na kozle, drugi na drążku. Przybyło też kilka szynkierów towarów, któremi wpychano wózek. Kostus w trwodze, że stracę swoje

miejsca, wwindował ciotkę i sam usiadł w głębi, po francusku, po polsku, po arabsku kłnąc i przynaglając woźnicę.

Przyszła jednak owa godzina. Alkone napoił konie, wygramolił się na kozioł, zebrał parcie leje i batog i począł namawiać do ruchu swoje rumaki.

— Wi, wio, anu, nu! Said gesund! — Fuhr gesund! — odpowiedziano chórem.

Arka zadrżała w swoich posadach i ruszyła, przy wórze przeraźliwego brzęku żelazta i trzęsienia po kamieniach.

— Wi, wio! — wołał Alkone, targając leje i wymachując batogiem. Niesforna trójka wydosłała się na drogę.

Dyszlawo konie udawały pospiech, dropiaty nie zadawał sobie nawet tej fatygi.

Wierzał za każdym razem i dawał się towarzyszmowi ciągnąć.

To też kłus rychło przeszedł w drobny trucheik, trucheik w stąpanie pełne głębokiego namysłu i powagi. Z wybojów dostali się na korzenie, z korzeni na bezdenne piaski, obramowane drobny sośniny.

Panna Felicya obrączę trzymała się drabiny; co chwila wpadała na jegomośćia w kitlu.

Kosztus kilkakroć karambulował z żydówką.

Odetchnęli, gdy się znaleźli na piasku.

— To coś okrapnego! — jęknęła ciotka.

— A czemuż ciocia odrzucała mój projekt? Byłbym dotychczas już po słowie z wdową i nie błąkaliśmy się jak dusze pokutujące. Teraz proszę cierpieć!

Sam wyskoczył z bryki i wybrnąwszy z piasku, szedł do węgierki. Po jakimś czasie wyprzedził znacznie konie Alkony.

Wreszcie lasek się skończył i natychmiast rozpoczęła się grobla sypana na niskich łąkach, przerniętych sporym strumieniem.

W oddali rysowała się kępa topoli, dwór zapewne, i jak okiem sięgnąć, pola złote od zbóż dojrzewających.

Kosztus obejrzał się, ale bryka dotąd nie wynurzyła się z sośniny. Poszedł tedy dalej, aż u drogi spotkał ogrodzenie i cmentarz.

Uchylił tedy futki i wszedł do środka.

Żdziwiły go nagrobki kamienne, pomniki wspaniałe, starannie utrzymane ścieżki i drzewa.

Począł tedy czytać napisy grobowe. Gdy tak stał i studiował zastare li-

tery, zbliżył się do niego chłop stary, z grabiami w ręku i powitał ciekawie na patrząc.

— Wy tu stróżem jesteście? — spytał go Jamoud.

— A tak, panoczku. Pan może krewny moich panów?

— Nie. Podróżny jestem. A panowie wasi z tego dworu?

— Ale, tutejsi byli, ale sprzedali majątek. Taki dwór z ryk wypuścić, toć grzech! Panie — czy oni wrócą kiedy do tych grobów?

Arka Alkony zwiastowała okropnym hałasem swoje zbliżanie. Urwała się tedy rozmowa i Kostus wyszedł na drogę.

Z budy wyrzwała doń oburzona twarz ciotki.

— Wyobraź sobie, mieliśmy już jedyn popas. Ten zbrodniarz — wskazała na woźnicę — zgubił mażnicę z dziegiem i wracał po nią konno, zostawił nas na skwarze. Mam tego dosyć. Oo widzę Macków przed nami. Chociaż mało znam marszałka Sadowicza, wstąpimy do niego i poprosimy o gościnność.

— Marszałka Sadowicza? Znalazłem go tedy pierwiej niż ciocia, to cto, w grobie.

— Nie może być! To jego ojciec zapewne. Mało co był starszy odemnia.

Bardzo godny człowiek. Pójde się sama przekonam.

Wydosłała się z budy i poszła na cmentarz.

Wróciła po chwili, bardzo frasobliwie zamysłona.

— Prawda! Pomodliłam się za niego! No, no! I Macków sprzedany! Kto by się tego spodziewał! Mój Boże! Ile to zmian.

Usiadła napowrót i długo milczała.

Kosztus uważał, że traciła co chwila humor i zapał. Była coraz niespokojniejsza.

Minęli Macków, zagłębiali się w kraj, przesuwały się wciąż jednostajne widoki: pole, łąka, piasek, wieś wielka i czarna, dwór w osadzie starych drzew.

Stara pamięć była żywa. Niewiele popatrzywszy, panna Felicya mówiła nazwę, wymieniła właściciela. Odpowiadał jej zwykle jegomość w kitlu, swoim znekłym głosem:

— Ej nie, to niegdyś było. Teraz to własność takiego to. Rzutki człowiek! a żyd u niego posesor.

Wreszcie panna Felicya przestała się chwalić swoją erudycją. Przymknęła oczy i udawała, że drzemie.

Nie wiedziała, dlaczego i po co, ale jej wstyd było, a zarazem strach

dalszych odkryć i wieści! Wstrętnym był doprawdy ten jegomość w kitlu.

Kosztus zawody te bardzo miernie brał do serca. Podziwiał obszary zbóż, napędzał woźnicę, a przeważnie myślał o kobietach, które p. zna. Subiektywne zajęcie wdową przechodziło w ogólną kwestyę nieznanego typów.

Jegomość w kitlu tymczasem raz w raz dobywał z zanadru jakiś papier urzędowy, czytał go, wadzychał i głową kiwał. Wreszcie wezbrała śnać zgrzyzota, i musiał ją wypowiedzieć:

— Pan dobrodzieju — w swoim majątku serwitut — zagadnął Konstantego.

— Ja? Serwitut? Co to takiego?

— Aha, pan widocznie nie tutejszy! Ja bo mam serwitut! Widzi pan jak wyglądam. Choruję na żółć i wątrobę! Nie długo pociągnę — dzieci drobne zostawię. Nie z innego powodu — tylko serwitut.

— Ale cóż to wreszcie!

— To jest, że mam majątek, a o między wieś z dwiestu chat złotą. Wieś ta ma prawo spasać mi pola i łąki, oraz zbierać opał w lesie. Na łąkach zaś pierwsze siano należy do mnie — potraw zaś do chłopów.

(C. d. n.)





Tylko co wyszedł z druku:
Dramat bez nazwy
obraz sceniczny w pięciu
aktach 4361
na tie wypadków 1863 roku.

WIEKCE GROBOWE blazane od po
jedynych do najbogatszych, poleca
Piotr Chrzastowski, handel zelazny we
Lwowie, plac Kapitulu 1 (naprzeciw ka
tedry)

BAWELNY, kordonki, jedwabie, kanwy,
jawy, juty i corges, flozela, filofos i
złoto do prania, poleca najtaniej Jan Dze
wonski, Magazyn drobiazgow damskich
Lwów, Halicka 6. 720

PERFUMERJE francuska i angielska
Wode kolonska i wszelkie artyzany to
aletowe sprzedaje najtaniej
S. GABRIEL & J. CILEBOWNIK
Lwów, plac Halicka 1. 3. 721

PRAWNIK poszukuje lekcyi na wieś
Zgłoszenia: R. Mikulicze. 722

POSZUKUJE DZIERZAWY w Galicyi
wschodniej. "Kacelus" poste restante
Lwów. 723

BIELIZNE Dr. JAEGERA z fabryki
Bengera sprzedaje podług cennika la
brycznego F. Knauer i Syn, Lwów.

MEDALIONKI Kornela Ujejskiego, szta
ka 30 ct., w Zakładzie Aleksandra
Schindlera, Lwów, ulica Sykustka 15.

SANS RIVAL!
Magasin Gorset de Paris
LWÓW, plac Halicka 1. 15
(w gmachu Banku hipotecznego)
poleca prawdziwe paryskie
GORSETY DAMSKIE
różnokolorowe

prawdziwe fiszbinowe najnowsze kroju.
Gorset balowy z przedniej biały satyny,
z regiem, wysoki lub nisko sznurowany,
po zlr. 2.50, 3, 3.50.
Gorset z przedniego białego drelichu, z ro
giem, po zlr. 3.50, 4, 5, 6.
Gorset z najlepszego czarnego kłotu, z po
dzwką gradową z regiem, po zlr. 3, 4,
5, 6, 8.
Gorset z podwójnej materyi sznurowej, wy
kminny, z regiem, fason najnowszy po
zlr. 5, 6.
Gorset wysoki sznurowany, z drelichu
forma gorsowa, kioj elegancyi po zlr.
3.50, 4, 5.
Gorset z jedwabnego atlasu, bardzo wy
kwintny, z koronkami i szerokiemi
dwadnem tasiemami po zlr. 10, 12, 15.
Gorset dla dam lepszej tuszy, z drelichu
szarego z gurem elastycznym, z regiem,
po zlr. 6, 7, 8.
Sznurowka dla osób w powaznym stanie
bedacych, czyli sznurowka dla młodych
dam karmiaczek, najlepszy fason, do za
pinania z przodu oraz do szoscienia lub
rozszerzenia, albo też wstawka elastyczna
z najlepszej satyny lub drelichu, po zlr.
6, 7, 8, 9, 10.
Sznurowki dla dziewcząt kazdego wieku.
do trzymania sie prosto, z szelkami, w
najlepszym gatunku, satynowy z regiem,
po zlr. 2.50, 3, 3.50, 4, 5, 6.
Nouveau Gorset Stefanie po zlr. 3.50
4, 5. — Brykle na 5 guzikow.
Gorset Kirass 36—38—40 ctm. dlugi,
francuski nielany drelich po zlr. 3, 3.50,
4, 5, 7.
Gorset Panzer 34—36 ctm. dlugi, fran
cuski, nielany drelich po zlr. 3.50, 4, 5,
w wszystkich gatunkach po umiarkowanych
cenach. 4841

Wazekle zamowienia wykonuje sie na miazę
Stare gorsety przyjmują się do naprawy

Bolesław Cybulski
we Lwowie, plac Maryacki 5
poleca w wielkim wyborze
SZATAKOWNICE do kapusty o 1, 2, 3, 4
i 5 nozach.
SIATKI zelazne do wadynkow zbozowych.
SAMOWARY roszyjskie mosięzce, tumba
kowe i mlokowe.
MASZYNYKI do stekania młesa.
MASZYNYKI do tarcia migdalow. 4741

Przedostatni tydzień!
Insbruckie Losy
50.000 zlr.
Przedostatni tydzień!
Lasy po 50 ct. sprzedają: M. Jonsz, August Schellenberg, Kitz & Stoff, Jakob
Stroh, Sokal & Lihen, A. Ch. Werfel, Towarzystwo bankowe Schellenberg & Kroyser.

Drut kolezasty, podwójny cynko
wany, do ogrodzeń, 100 metrów zlr.
5, bez kolezów zlr. 4. Siatka dru
cziana kolorowa do okien po zlr.
7.30 za metr. Klosze drucziane
półkolisty do przykrywania, sre
dniczy 22, 24, 26, 28, 30, 33 cm.
po et. 45 50 55 60 65 70.
Filtry weglowe do czyszczenia wa
dy, z wezlem, po zlr. 2, 3.50, 4.50,
5.00, 7.50. Klosze torfowe patentowane,
pokojowe, jedyne najupełniej uzbawia
jace od zlr. 14. Bidety silne, z miska
porcelanową po zlr. 8.50
poleca 4976

ANTONI HALSKI
handel towarów zelaznych
we Lwowie, plac Maryacki 1. 9.

Bicykle
Rowery
Tricykle
Siodła
Uprzeża
Kece ang.
Aparaty
Płyty
Papieru
fotogra
ficzne
Przybory
dla szer
mierki
Lżywo etc.

WIKTOR BERGER
LWÓW
Akademicka 8.
Magazyn
szportowy
i
skład fabryczny
wszelkich przyborów
dla fotografii.

Dla 4753
posiadaczy kluczów
i pojedynczych wsi
gdziekolwiek w monarchii
mam większe kapitały od
10.000 do miliona zlr. i wyżej
do umieszczenia jako poży
czki na pierwszą hipotekę
na 4 1/2%, na drugą hipotekę
na 5%. Pożyczek udziela
się na dłuższy szereg lat,
szybko i bez trudności.
Przeprowadza sie konwersję
istniejących już długów.
Pożyczek udziela się do wysokości
1/3 wartości zastawu.
Bliższych szczegółów udziela
z grzeczności starszy inspektor
J. KLEIN,
Wien IV. Mayerhofgasse 11.
codziennie od godz. 3 do 5.

Waseline,
Smarowidło do osi,
Lakier i czernidło na skórę
poleca 4682
FIRMA HANDLOWA
W. CZOPP
Lwów, Żółkiewska 1. 2.
Sprzedaż hurtowna i drobiazgow.

APTEKA
jak niemniej wszelkie
składy materjałów aptecznych
PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie 4929
przeniesione zostają z dniem dzisiejszym
napowrót
do nowo wybudowanej własnej kamienicy
ulica Kopernika 1. 1.

Nowo otwarte
BIURO
sprzedaży gazet
A. OLSZEWSKIEGO
we Lwowie, ul. Kilińskiego 2
(naprzeciw kawiarni Wiedeńskiej)
poleca wszystkie czasopisma euro
pejskie, codzienne i peryodyczne, które
nabywać można po cenach administracyj
nych (tj. wypisanych w nagłówkach odno
snych pism). Zamówi na gazety dostarcza
do domu jak najwczesniej. 4937

MŁYŃ
amerykański 4950
(Kunstmahe) najnowszej konstrukcyi, do
piero wykonany w Birczy, powiatu Do
bromilskiego, położony przy drodze krajo
wej prowadzącej z Sanoka do Przemysła,
każdego czasu, za roczny czynsz lub za
opłatą od cetrara mł. młewa. Wode do
starcza młynowa 600 litrow na sekundę,
publika nie ma drugiego podobnego za
kładu, odbył maki jest znacznym. Bliższej
informacyi za zgłoszeniem udzieli
Zarząd dóbr Birczy.

Farby olejne
gotowe do użycia, szybko schnące,
do malowania
domów, dachów, sztachet, ogrodzeń,
schoarów, drzwi, okien, podłóg, ścian
sufitów, wozów, br czek, taranta
sów itp. poleca 4894

Alojzy Hübner
Lwów Rynek 1. 38.

Marya Marek
PRZEDTEM LUDWIK MAREK
PIERWSZA KONCESYONOWA
SZKOŁA MUZYCZNA
przyjmuje wpiay od 1. września.
Lwów, Rynek 9.
TAMŻE NAJWIĘKSZY SKŁAD
FORTEPIANÓW I PIANIN.
Najtaniej wypożyczalnie od 5 zlr. mies.

Dla grających na giełdzie
niezbędna jest
NEUE FORTUNA
kupieckie pismo fachowe
Rok XVI.
Wiedeń, I., Adlergasse 5.
Numeru okazowe gratis. 4814

BARCZANY kolorowe
i
białe
po niskich cenach poleca 4826
Antoni Gudians
Lwów, plac Maryacki 8.
Handel płócien, stołowej bielizny i pościeli.

Dla mężczyzn!
Najpiękniejszym wynalazkiem obecnych czasów jest bezsprzecznie galwa
niczno-elektryczny aparat do samolistego użycia, który w osłabionych
siły męskiej zawsze okazał się bardzo skutecznym. Lekarze wszystkich
krajów polecają go gorąco. Bardzo łatwy i prosty sposób użycia. Nosi się
niewidocznie w kieszeni kamizelki. — Opis przyrządu darmo. —
W zamkniętych kopertach za nadesłaniem 10 ct. w markach. Do nabycia u
właściciela e. k. przywileju, i wynalazcy J. Augenfeld, Wien, I. Schuler
strasse 18.
4629

MAGAZYN FUTER
P. CZAPCZYŃSKIEGO we LWOWIE
przeniesiony został na
ulicę Jagiellońską Nr. 12
do obszernego według dzisiejszych wymogów urządzonego lokalu.
4799

Najwyższe odznaczenia na plerw-tych wysta
wach światowych od roku 1867 porządku.
Lubieja Ekstrakt mięsny
Mający zawsze żądac wyrażnie:
Lubieja Ekstrakt mięsny
przyrządzenia doskonałego,
roszła polskiego, jakoteż do
poprawienia i zaprawienia
smaku wszelkich rozsolow, sosów,
jarzyn i potraw mięsnych, i
przyprawy zarazem w gospo
darstwie domowem przy
należnym szyciu, mierzli
wym, tak jak i w przemyśle
szere izołu. — Wyższe to jest
też najmniej znakomitym i
strodkiem wznacającym iła
wajch i choroby osób.
Wycian ten jest wiodo prawdziwy, wycian podpis:
Lubieja
NA STAWIEKOWEJ KOLEJOWI W WILKOWIEKACH
Główny skład Towarzystwa Lubieja (Compagnie Liebig) dla Austrii-Węgier:
Karol Bersek, c. k. aust. nadworny dostawca w Wiedniu,
I. Wollzeile 9.
Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów korzennych, akcel i towarów
aptecznych, także we wszystkich aptekach.
Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych
od roku 1867 porządku.

Z dumiewajaco tanio!
Na jesień i zimę!
Niniejszem poleca Stanowej P. T. Publiczności mój ofiśnie za
opatrzony skład gotowych 4984
sukien męskich i dziecinnych
oraz 4984
Uniformy dla PP. urzędników państwowych.
Również utrzymuję na składzie
WIELKI WYBÓR SUKNA
z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.
Zamówienia wykonują się w przeciągu 24 godzin najstaranniej.
Dziękując za łaskawe dotychczasowe względy polecam się i nadal
z najgłębszym szacunkiem
B. Laufer,
Lwów, Halicka 1. 8.
Zdumiewajaco tanio.

Najprzedniejsze i pod gwarancją prawdziwe
WINA VILLANY
poleca najstarsza firma
Vinzenz Scouth & Co. 4889
e. k. dostawca nadworny w Villany.
Białe stołowe wino hktl. po 20, 25 i 30 zlr. — Najprzedniejsze wino stołowe
hktl. po 36 i 40 zlr., jakoteż Riesling, Ausstich i gabinetowe. — Czerwone
wino stołowe hktl. po 22, 24 i 30 zlr. Najlepsze wina obiadowe po 36 i 40 zlr.
Eigenbau Ausstich i gabinetowe. Wysok białe albo czerwone. — Najpre
dzielny Koniak bardzo stary w 0.7 litrowych flaszkach po 2— zlr. Siltwo
wica hktl. 65 zlr. i wyżej. Wódka z wycisków jazdowych hktl. 42 zlr. wyżej.

M. BAŁLABANA Następca
M. LUDWIG
Lwów plac Maryacki 1. 8 4848
poleca najtaniej
na sezon Jesienny i zimowy świeży transport i najnowsze
Materye wełniane
na suknie damskie
BARACHANY i FLANELLE francuskie. CHUSTKI Himalaya, włóczkowe i
sznelkowe. BIELIZNA WEŁNIANA prof. dr. G. Jaegera (ceny fabryczne). Skład
fabryczny krajowych i zagranicznych PŁÓCIEN i BIELIZNY stołowej.
Bielizna gotowa własnego wyrobu. KOMPLETNE WYPRawy ŚLUBNE.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniat natychmiast.

Srodek ochronny przeciw cholercze
M. RITTERA
Campagne-Radetzky-Magenbitter
jest najlepszym środkiem ochronnym przeciw cholercze. Czysty, naturalny,
wytwor z ziół, sporządzony na ciepło, zbadany przez c. k. chemika sado
wego A. Gawalowskiego w Bernie, wskutek zawartości roślinnych składni
ków, działa wzmacniająco na organizm i uznany jako środek ochronny
przeciw szkodliwym pierwiastkom przy epidemjach.
Dostac można przez zastępców: we Lwowie Mahler & Bendel, w Przemyslu
J. Kadernozka, w Tarnowie Henryk Lewinger, w Krakowie Leon Morgenbes
ser, w Czerniowcach S. Adolf Allerhand.
Składy we wszystkich większych sklepach korzennych.
M. Ritter, Leipzig (Morawa).
Fabryka poprzedniejszych likierów, octu i spirytusów.
Założona w roku 1812. Kwaśnotrańskie przemysłowna. 4776

IAN IHNATOWICZ
poleca
najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe,
odszezglonione 10 medalami zastęgi i 2ma dyplomami uznania,
mianowicie:
Perfumy: jaśminowa, solkowa, różana, resedowa, konwallowa,
Tiang-Yiang, Oppopon, Jockey Club, heliotropowa, Ess
Bonquet, pismowa, Millegent, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 str. 1.50 itd.
Perfumy królowej Marysienki wysmienite. Flakon 2 str.
powszechnie nznana i poszukiwana dla swo
go przyjemnego, orzeźwiającego i dugo
trwałego zapachu, do skraplania sukien, chustek i rozpylania w salonie. —
Flakonik uniwersy 80 ct., większy 1 str. 50 ct.
Woda lwowska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym
kwiatowym zapachem. Flakonik mniej
szy 95 ct., większy 1 str. 80 ct.
Woda warszawska
podwójna i woda lewarsowa-am
browa, są powszechnie nżywane do roz
pylania w salonach dla swojego przyjemnego zapachu.
Flakon 50, 70, 90 ct., zlr. 1.20.
Wody kolońskie przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po
ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 str. 1.50.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Koperni
ka 1. 3, i ulica Halicka róg Boimów. W KRAKOWIE: Sukien
nica 1. 20; w CZERNIOWCACH: Rynek 1. 2;

Przedostatni tydzień!
Insbruckie Losy
50.000 zlr.
Przedostatni tydzień!

Monachijskie Piwo Pschorr'a
w baryłkach i flaszkach
rozsyła wszędzie
JÓZEF SCHALEK, Praga
Herrengasse 5,
główny zastępca firmy G. Pschorr
właściciela browaru „zum Pschorr“ w Monachium,
nadworny dostawca Jego c. k. Mości cesarza Austrii, króla
Węgier.

APTEKA
ZUM GOLDENEN
REICHSAPFEL
J. PSEPHOFERA I. Singelstrasse 15
w Wiedniu
Pigułki krew przeczyszczające
zwane dawniej „Unwersalnemi pigułkami“, zasługują zupełnie na tę nazwę, bo
rzeszywiście okazały się skutecznymi we wielu chorobach. Pigułki i rozpozna
nione są d wielu lat i mało znajduje się domów, gdzie tego środka domowego brakowało. Zalecany przez lekarzy środek w chorobach powstałych niestrawności.
Cena: 1 pudełko o 15 pigułek 31 ct. Rulon z 6 pudełeczek 1 zlr. 5 ct., za zaliczką zlr. 1.10 bez opłaty portu.
Za poprzednim nadesłaniem gotówki ceny wraz z opłatą przesyłką: Rulonik zlr. 1.25, 2 ruloniki zlr. 2.30, 8 ruloniki zlr. 3.85, 4 ru
lony zlr. 4.40, 5 rul. zlr. 5.20, 10 rulonów zlr. 9.20. (Mniej jak jeden rulon nie wysyłamy.)
Upraszamy wyraźnie żądać: „J. Pserhofer przeczyszczających pigułek“,
i pilnie uważać, aby zarówno na wiezku, jakoteż na sposobie użycia znajdowało się nazwisko J. Pserhofer, i to w czerwonym kolorze.
Balsam przeciw odmrożeniu
J. Pserofer 1 tygielek ct. 40 — franco ct. 65.
SOK z BAKKI flaszeczka 50 ct.
Amerykańska MAŚĆ GOŚCOWA
tygielek zlr. 1.20.
Prozek przeciw pocenia się nóg
zema pudełko ct. 50, franco ct. 75.
Balsam przeciwko wolom
flakon ct. 40 — franco ct. 65.
Eseneya życia (kropie pragskie)
1 flaszeczka ct. 22.
Cudowny Balsam Angielski
flaszka ct. 50.
Prozek Flakerski przeciw kaszłom
1 pudełeczko ct. 35 — franco ct. 60.
Pomada chinowo-taninowa J. Pserhofer
najlepszy środek na włosy 1 doza zlr. 2.
Uniwersalny plaster profesora Stendel
tygielek ct. 50 franco ct. 75.
Uniwersalna
SÓL PRZECYSZCZAJACA
W. Bullricha, wyborny środek
przeciw złemu trawieniu
pakiet zlr. 1.
Opisać wyżej wymienionych wyrobów są je
szcześnie na składzie wiedeński w austriackich
garnkach ogłaszane krajowe i zagraniczne
aptekarskie specjalności, w danym sad ra
zie brakujące na składzie na śladnie punk
tualnie i jak najtaniej będą wprowadzone.
Rozsyłka pocztą po otrzymaniu kwoty
Przekazem pocztowym lub za zaliczką.
Za poprzednim nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest tańsze niż przy posyłkach za zaliczką.